

Sygn. akt VIII C 2385/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartek Męcina

Protokolant: staż. Patrycja Krupczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lipca 2016 roku w Ł.

z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko R. A.

o zapłatę

1. oddala powództwo,
2. zasądza od powoda (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz pozwanego R. A. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 2385/15

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 21 kwietnia 2015 roku powód (...) spółka z o.o. z siedzibą w W., reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o zasądzenie od pozwanego R. A. kwoty 7.378,94 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany był studentem Akademii (...) w Ł., w związku z czym był zobowiązany do ponoszenia opłat w określonej wysokości i terminie. Jednak R. A. ze swojego obowiązku się nie wywiązał w całości. Na podstawie umowy nabycia wierzytelności z dnia 26 kwietnia 2012 r. powód wszedł w uprawnienia pierwotnego wierzyciela. Na dochodzoną pozew kwotę składają się opłaty za studia za okres od października 2005 r. do września 2006 r. oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 3.898,94 zł.

(pозew- k. 3- 4)

Nakazem zapłaty z dnia 13 maja 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.378,94 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.279,50 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania.

(nakaz zapłaty k. 54)

Powyższy nakaz zapłaty zaskarżył R. A. sprzeciwem w całości. Pozwany reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Ponadto R. A. podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że roszczenia objęte pozewem, zgodnie z art. 554 kc, przedawniają się z upływem dwóch lat. Ponadto R. A. uregulował swoje zobowiązania wobec Akademii (...) w Ł. za 2005 r., a z listy studentów został skreślony decyzją dziekana z 29 marca 2006 r.

Roszczenia wynikające z umowy zawartej pomiędzy uczelnią, a studentem zgodnie z art. 160 a ust. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, przedawniają się z upływem lat 3. Powyższy przepis chociaż wprowadzony przez ustawę z dnia 11 lipca 2014 r., zgodnie z art. 32 ustawy nowelizacyjnej będzie miał, zdaniem pełnomocnika R. A., zastosowanie do umowy zawartej pomiędzy pozwanym a Akademią (...) w Ł..

(sprzeciw k. 57- 58)

Pismem z dnia 16 lipca 2015 r. powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Powód podniósł, że R. A. nie udowodnił, aby wykonał swoje zobowiązanie wobec Akademii (...) w Ł. za okres od października do końca 2005 r. W ocenie pozwanego okoliczność nie wskazania jako przyczyny skreślenie z listy studentów z dnia 29 marca 2006 r. zalegania w opłatach za studia wcale nie oznacza, że zaległości te nie istniały, tym bardziej, że w ocenie strony powodowej stosunek prawny pomiędzy pozwanym, a pierwotnym wierzycielem ustał dopiero na podstawie decyzji z 25 października 2006 r. Co do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia strona powodowa podniosła, że jest on niezasadny, gdyż roszczenie o zapłatę czesnego przedawnia się po upływie 10 lat. Powód wskazał, że R. A. zawierał umowę w czasie, gdy obowiązywała ustawa z 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Zdaniem pozwanego art. 32 z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym dotyczy usług świadczonych przez uczelnie publiczne, gdy tymczasem Akademia (...) w Ł. taką uczelnią nie jest. W ocenie powoda do biegu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego przedmiotowym pozwem nie może mieć zastosowania art. 751 pkt 2 kc, gdyż umowa uregulowana w art. 23 ust. 2 pkt. 2 z ustawy 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, nie należała do kategorii umów nienazwanych.

(pismo k. 69- 72)

W odpowiedzi na powyższe zarzuty i twierdzenia, pełnomocnik pozwanego w piśmie z dnia 8 lutego 2016 r. podtrzymał dotychczasowe stanowisko oraz powtórzył argumenty przytoczone w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

(pismo k. 87- 88)

Na rozprawie w dniu 11 lutego 2016 r. pełnomocnik powoda nie stawił się, natomiast pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa, zajmując stanowisko jak w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Do zamknięcia rozprawy stanowisko stron nie uległo już zmianie.

(protokół rozprawy k. 92- 93, k. 98)

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 27 września 2002 r. R. A. złożył ślubowanie w Wyższej Szkole (...) w Ł..

(treść ślubowania k. 22)

Decyzją Dziekana Wyższej Szkoły (...) w Ł. z dnia 29 marca 2006 r. R. A. został skreślony z listy studentów drugiego roku, trzeciego semestru w roku akademickim 2005/2006 na kierunku pedagogika z powodu niezłożenia indeksu i karty egzaminacyjnej w terminie przewidzianym harmonogramem roku akademickiego.

(decyzja k. 60).

Decyzją Dziekana Wyższej Szkoły (...) w Ł. z dnia 25 października 2006 r. R. A. został skreślony z listy studentów drugiego roku, czwartego semestru w roku akademickim 2005/2006 na kierunku pedagogika z powodu niezłożenia indeksu i karty egzaminacyjnej w terminie przewidzianym harmonogramem roku akademickiego oraz zaległości w opłatach czesnego.

(decyzja k. 44).

W dniu 26 kwietnia 2012 r. Akademia (...) w Ł. zawarła z (...) spółka z o.o. w W. umowę przelewu wierzytelności, obejmującą wierzytelność przysługującą wobec R. A..

(umowa sprzedaży wierzytelności k. 45, załącznik k. 46).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych wyżej dowodów w postaci dokumentów.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Powód dochodził od pozwanego kwoty 7.378,94 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na dochodzoną przez powoda kwotę składały się należność główna tytułem opłat za studia w Wyższej Szkole (...) w Ł. za okres od października 2005 r. do września 2006 r. z oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 3.898,94 zł.

Na wstępie należy zauważyć, że (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. wykazała legitymację czynną do wystąpienia z przedmiotowym powództwem, załączając do akt umowę przelewu wierzytelności z dnia 26 kwietnia 2012 r. wraz z wyciągiem z załącznika do tej umowy potwierdzającym przeniesienie wierzytelności przysługującej wobec pozwanego.

Poza tym Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanego o częściowym spełnieniu przez niego świadczenia. Na rozprawie w dniu 11 lutego 2016 r. R. A. zeznał, że do zakończenia sesji zimowej w 2006 r. nie zalegał z zapłatą czesnego na rzecz pierwotnego wierzyciela, a dowody wpłat zagubił podczas przeprowadzki. Nie ulega wątpliwości, że w tym zakresie zgodnie z treścią art. 6 kc ciężar dowodu spoczywał po stronie R. A., a pozwany nie przedstawiając dowodów zapłaty czesnego za okres od października 2005 r. do marca 2006 r., nie sprostował temu obowiązkowi.

Natomiast pełnomocnik powoda nie był w stanie sprostać wnioskowi dowodowemu strony przeciwnej, która wniosła o przedstawienie umowy łączącej R. A. z pierwotnym wierzycielem. W ocenie strony powodowej w powyższym zakresie wystarczający był fakt, że pozwany w dniu 27 września 2002 r. złożył akt ślubowania. W ten sposób, zdaniem pełnomocnika powoda, pozwany został przyjęty w poczet studentów, a pomiędzy uczelnią a pozwanym został nawiązany stosunek prawny, regulowany przepisami ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 roku, która w tamtym czasie nie wprowadzała wymogu zawarcia umowy w formie pisemnej.

Wobec tego, że R. A. nie kwestionował, że zawarł umowę z Wyższą Szkołą (...) w Ł., Sąd przyjął powyższą okoliczność za potwierdzoną przez stronę pozwaną. Wypada jedynie zauważyć, że nie sposób się zgodzić z powyższym stanowiskiem powoda, gdyż nawet przyjmując, że umowa o naukę nie musiała w tamtym okresie być zawarta na piśmie, to w regulaminie studiów Wyższej Szkoły (...) w Ł., obowiązującym również we wrześniu 2002 roku, zastrzeżono, że przyjęcie w poczet studentów (...) następuje z chwilą złożenia ślubowania, podpisania umowy i wpłaty czesnego. Najistotniejsze jest natomiast to, że brak umowy łączącej R. A. z pierwotnym wierzycielem pozbawia Sąd możliwości oceny zasadności roszczenia. Co prawda powód załączył zarządzenie Kanclerza Wyższej Szkoły (...) w Ł. z 15 lipca 2005 r. wraz z cennikiem stawek czesnego w roku akademickim 2005/2006, jednak nie jest to wystarczająca podstawa do ustalenia wysokości przysługującego powodowi roszczenia. Przedstawiony przez stronę powodową materiał dowodowy nie pozwolił ustalić, w jakim systemie studiował R. A., czy były to studia dzienne, wieczorowe, czy też zaoczne. Tymczasem z powołanego powyżej cennika jasno wynika, że wysokość miesięcznego czesnego była różna w zależności od systemu studiowania. Poza tym z powodu braku umowy łączącej pozwanego z pierwotnym wierzycielem nie sposób ocenić zasadność roszczenia odsetkowego objętego powództwem, gdyż nie wiadomo w jaki sposób pozwany miał płacić czesne, czy miesięcznie, a jeżeli tak to do, którego dnia danego miesiąca. Powyższe okoliczności prowadzą Sąd do wniosku, że roszczenie strony powodowej nie zostało udowodnione, co do jego wysokości.

Ponadto roszczenie powoda za okres od kwietnia do września 2006 r. powinno ulec oddaleniu również z tego powodu, że strona powodowa nie udowodniła, aby w tym okresie pozwanego oraz pierwotnego wierzyciela łączyła umowa dotycząca studiów na uczelni wyższej. Do sprzeciwu od nakazu zapłaty R. A. dołączył decyzję Dziekana Wyższej Szkoły (...) w Ł. z dnia 29 marca 2006 r., którą pozwany został skreślony z listy studentów drugiego roku, trzeciego semestru

w roku akademickim 2005/2006 na kierunku pedagogika z powodu niezłożenia indeksu i karty egzaminacyjnej w terminie przewidzianym harmonogramem roku akademickiego. Co prawda powód załączył do pozwu jeszcze jedną decyzję dziekana z 25 października 2006 r., a w piśmie będącym odpowiedzią na sprzeciw od nakazu zapłaty, strona powodowa stwierdziła, że to właśnie ta decyzja ostatecznie rozwiązała stosunek prawny łączący pozwanego z pierwotnym wierzycielem, jednak na potwierdzenie swojego twierdzenia powód nie przedstawił żadnych dowodów. Tym bardziej, że pozwany zeznał, że studiował do zakończenia sesji zimowej w 2006 r., a o decyzji dziekana z 25 października 2006 r. dowiedział się dopiero z dokumentów doręczonych wraz z odpisem pozwu. R. A. stwierdził wyraźnie, że nie odwoływał się od decyzji dziekana z dnia 29 marca 2006 r., jak również nie składał podania o ponowne przyjęcie na studia. Skoro R. A. został skreślony z listy studentów decyzją z dnia 29 marca 2006 r., a powód nie przedstawił żadnego dowodu ponownego nawiązania stosunku prawnego pomiędzy stronami, to żądanie zapłaty czesnego za okres po dokonaniu skreślenia z listy studentów należy uznać za bezpodstawne.

R. A. wnosząc o oddalenie powództwa zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 117 § 2 kc po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Pozwany podniósł, że ustawa z dnia 11 lipca 2014 r., zmieniająca przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym, wprowadziła przepis art. 160 a zgodnie, z którym roszczenia wynikające z umowy zawieranej pomiędzy studentem, a uczelnią przedawniają się z upływem 3 lat. Ponadto w myśl normy intertemporalnej zawartej w art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. powyższy 3 letni termin przedawnienia dotyczy również umów zawartych przed dniem 1 października 2014 r.

Powyższy zarzut przedawnienia roszczenia jest w ocenie Sądu zasadny, ale nie z przyczyn wskazanych przez pełnomocnika pozwanego. Ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku - Prawo o szkolnictwie wyższym została znowelizowana ustawą z dnia 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r., poz.1198), m. in. poprzez wprowadzenie z dniem 1 października 2014 roku nowego przepisu art. 160a, który w ustępie 7 stanowi, że roszczenia wynikające z umowy między uczelnią a studentem o warunkach pobierania opłat związanych z odbywaniem studiów lub opłat za usługi edukacyjne przedawniają się z upływem trzech lat. Ponadto w normie intertemporalnej zawartej w art. 32 ustawy nowelizującej wskazano, że nowy przepis art. 160a ust. 7 stosuje się do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a więc przed dniem 1 października 2014 roku. Należy zaznaczyć, że do tamtej chwili Prawo o szkolnictwie wyższym nie zawierało odrębnej regulacji dotyczącej terminu przedawnienia roszczeń uczelni o zapłatę tego rodzaju opłat (czesnego). Przy czym w dacie zawarcia umowy pomiędzy pozwanym, a pierwotnym wierzycielem obowiązywała ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, z 1991 r., która również nie zawierała odrębnej regulacji dotyczącej terminu przedawnienia roszczeń. Poza tym zgodnie z art. 276. w zw. z art. 277 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku - Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym utraciła moc z dniem 1 września 2005 r. Wobec tego rację ma strona powodowa w tym zakresie, że przepis art. 160 a wprowadzony przez ustawę z dnia 11 lipca 2014 r., zmieniająca przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym, nie znajdzie zastosowania w przedmiotowej sprawie, gdyż R. A. zawierał umowę w czasie, gdy obowiązywał wcześniejszy akt prawny, a mianowicie ustawa z 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym.

W myśl przepisu art. 118 kc, który stanowi, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej- trzy lata. Niezależnie jednak od oceny roszczenia powoda w kontekście tego przepisu, zauważyć należy, że istnieje jednak przepis szczególny, który znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie. Jest nim mianowicie przepis art. 751 k.c., który w punkcie 2 przewiduje dwuletni termin przedawnienia dla roszczeń z tytułu nauki, jeżeli przysługują one osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. Warunkiem zastosowania tego przepisu, wynikającym z systematyki tych przepisów, jest uznanie, że umowa, z której powód wywodzi swoje roszczenie jest umową o świadczenie usług, które nie są uregulowane odrębnymi przepisami, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

W ocenie sądu umowa, którą zawarł pozwany z poprzednikiem prawnym powoda, jest właśnie taką umową. Uczelnia zobowiązała się, bowiem do prowadzenia zajęć dydaktycznych i organizowania egzaminów. Niewątpliwie świadczenia

te mają charakter usługi. Nie jest to umowa regulowana w całości przepisami ustawy o szkolnictwie wyższym. Zgodzić się trzeba, że ustawa ta zawiera szereg przepisów, w szeroki sposób regulujących kwestię kształcenia przez wyższe uczelnie, zarówno publiczne, jak i niepubliczne. Zauważyć jednak trzeba, że przepisy te mają jednak charakter regulacji administracyjnej, nie cywilnoprawnej. Ustawa ta reglamentuje działalność w zakresie szkolnictwa wyższego poprzez stawianie wymogów podmiotom prowadzącym tą działalność (w tym uzyskania zezwolenia właściwego organu administracji), poprzez określenie przedmiotu tej działalności, standardów kształcenia. Kwestie natury ściśle cywilnoprawnej, jak odpłatność za studia, ustawa pozostaje do regulacji samym stronom zawartej umowy. Jest to zarazem jedyne odesłanie do umowy, w szczególności brak jest w w/w ustawie tak charakterystycznego określenia jak „przez umowę o ...”, typowego dla umów posiadających swoją odrębną regulację. Można powiedzieć, że ustawa o szkolnictwie wyższym reguluje pewien obszar aktywności społecznej (kształcenie na wyższych uczelniach), nie reguluje zaś odrębnie umowy o świadczenie usługi takiego kształcenia, a w konsekwencji nie tworzy odrębnego typu umowy, wyłączającego stosowanie do niej odpowiednio przepisów o zleceniu, a w dalszej konsekwencji także przepisu art. 751 k.c.

Skoro przedmiotowa umowa jest umową, do której może mieć zastosowanie przepis art. 751 k.c., rozważyć należy przesłanki z tego przepisu. Nie ma znaczenia dla zastosowania art. 751 k.c., że pierwotny wierzyciel nie powinien być uznany za podmiot prowadzący działalność gospodarczą, gdyż nie ma wśród przesłanek w nim wymienionych wymogu prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę trudniącą się zawodowo nauką albo utrzymującą zakłady na ten cel przeznaczone. Działalność zawodowa nie jest tożsama z działalnością gospodarczą, co daje się wywieść z rozróżnienia zawartego w treści art. 43<sup>1</sup> k.c. in fine. Termin zaś „zakład” nie musi wiązać się z działalnością gospodarczą, w odróżnieniu od pojęcia „przedsiębiorstwo”, zdefiniowanego w art. 55<sup>1</sup> k.c. Co więcej, przepis art. 751 k.c. nie wymaga nawet, aby osoba utrzymująca taki zakład, czyniła to zarobkowo, jak tego wymaga choćby przepis art. 846 § 1 k.c. Skoro tak, to nawet przy założeniu, że poprzednik, od którego powód nabył wierzycielność, nie prowadził działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, to uznać trzeba, że utrzymywał on zakład przeznaczony na cel wychowania lub nauki. Skoro tak, to roszczenie z tego tytułu przedawnia się z upływem dwuletniego terminu przedawnienia, na podstawie art. 751 k.c. pkt. 2 in fine.

Kończąc omawianie zastosowania przepisu art. 751 pkt. 2 kc, zgodnie z którym roszczenia m. in. z tytułu nauki przedawniają się z upływem 2 lat, wypada odnieść się do uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 r. Co prawda Sąd Najwyższy stwierdził, że do umów o warunkach odpłatności za studia zawartych między uczelnią wyższą a studentem, a ściślej do wypływających z nich roszczeń uczelni o zapłatę czesnego za studia, nie stosuje się przepisów art. 751 k.c. określających w sposób szczególny terminy przedawnienia roszczeń wymienionych w tym przepisie, wynikających z umów zlecenia i umów o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c., jednak uzasadnienie to dotyczy zupełnie innego stanu prawnego, wprowadzonego ustawą z dnia 27 lipca 2005 roku - Prawo o szkolnictwie wyższym, gdy tymczasem, jak już była o tym mowa, pozwanego z pierwotnym wierzycielem łączyła umowa zawarta w momencie obowiązywania ustawy z 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym.

Biorąc po uwagę fakt, że najpóźniej wymagalne świadczenie objęte niniejszą sprawą miało być płatne do 10-go września 2006 roku, roszczenie powoda w niniejszej sprawie uległo przedawnieniu, na podstawie art. 751 k.c., najpóźniej z dniem 11 września 2008, a wraz z nim związane z nim roszczenia o odsetki. Tymczasem powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone w dniu 21 kwietnia 2015 r.

Powód nie wykazał aby doszło do przerwania czy zawieszenia biegu terminu przedawnienia, a także by pozwany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia. Na marginesie wskazać należy, że zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie, dopuszcza się możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współzycia społecznego.

W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia jako naruszającego zasady współzycia społecznego. Nie można, bowiem uznać

zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia za działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przewidzianymi w art. 5 k.c. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współżycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając powoda, jako stronę przegrywającą w całości, obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego całości kosztów procesu. Na koszty te złożyło wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w wysokości 1.200 zł. (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.